

Jerzy Adamczyk

Rezydencja duchownych w dyspozycjach Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 48/3-4, 111-133

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY ADAMCZYK

REZYDENCJA DUCHOWNYCH W DYSPOZYCJACH KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 R.

Treść: Wstęp. 1. Pojęcie rezydencji. 2. Osoby podległe obowiązkowi rezydencji. 3. Zaniedbanie rezydencji. Zakończenie.

Wstęp

Papież Jan Paweł II w Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Ecclesia in Europa* przypomina biskupom i kapłanom o konieczności celebrowania Ewangelii nadziei, głoszenia jej i jej służenia (por. EiE nr 34)¹. Najwyższy Pasterz pisze: „Kapłani (...) na mocy sakramentu Świeceń, który jednoczy biskupów i kapłanów z Chrystusem, Głową i Pasterzem, winni oni upodobnić całe swoje życie i swoje działanie do Jezusa; przez głoszenie Słowa, sprawowanie sakramentów i przewodniczenie wspólnocie chrześcijańskiej uobecniają oni misterium Chrystusa; przez sprawowanie swej posługi «mają oni przedłużać obecność Chrystusa, jedynego i najwyższego Pasterza; a przez naśladowanie Jego stylu życia ukazywać Go w sposób przejrzysty powierzonej im owczarni» (EiE nr 34).

Przytoczone słowa z papieskiego dokumentu są eksplikacją wprowadzonej do systemu prawa kościelnego już w średniowieczu zasady: *Bonum animarum suprema lex*: „Dobro dusz najwyższym prawem” (por. kan. 1752). Wszak nie co innego, tylko zbawienie dusz (*salus animarum*), czyli dobro duchowe wiernych, winno być regułą wszelkiej aktywności w Kościele. Końcowy fragment przepisu kan. 1752 nakazujący zawsze mieć na uwadze zbawienie dusz,

¹ Jan Paweł II, *Adhortatio Apostolica Post-Synodalis Ecclesia in Europa*, AAS 95: 2003 nr 10 s. 49-719. Tekst polski: Posynodalna Adhortacja Apostolska *Ecclesia in Europa*, OsRomPol 24: 2003 nr 7-8 s. 39. Odtąd EiE.

odnosi się do całego ustawodawstwa kościelnego. Prawodawca wykorzystał ostatni kanon zrewidowanego Kodeksu do przypomnienia wspomnianej wyżej zasady. Nie ulega wątpliwości, że troska o zbawienie jest wyraźnie przestrzegana w obecnie obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego. Jest to widoczne w przeróżnych normach nowego zbioru prawa. Adagium kanoniczne: *Bonum animarum suprema lex* – wyraża się szczególnie wyraziście w nakreślonej w Kodeksie problematyce rezydencji.

Warto jest przeto prześledzić to zagadnienie, gdyż ustawodawca kościelny wkłada duży wysiłek, by z tej instytucji kanonicznej uczynić jak najskuteczniejsze narzędzie kościelnej służby uświęcania i zbawiania człowieka.

Zadaniem niniejszego artykułu będzie właśnie ukazanie obowiązku rezydencji w całości kształcie formacji człowieka na drodze ku Bogu.

1. Pojęcie rezydencji

Łacińskie słowo *residentia*, *-ae* pochodzi od czasownika *residere* – osiadać, pozostawać, zamieszkać². Oznacza siedzibę dostojnika duchownego albo świeckiego³, reprezentacyjną siedzibę albo miejsce stałego pobytu głowy państwa, premiera, ambasadora, magnatów, dostojników kościelnych⁴. A. Jougan podaje również znaczenie terminu *lex (obligatio) residentiae*: obowiązek biskupa, albo proboszcza przebywania w miejscu urzędowym dla dopełnienia obowiązków swego urzędu⁵. Analogicznie obowiązek rezydencji (*residentiae obligatio*) pojmuje T. Pawluk. Píše bowiem, że jest „to obowiązek stałego przebywania w miejscu pełnienia urzędu”⁶. J. Syryjczyk zauważa, że „przez obowiązek rezydencji rozumie się obowiązek stałego zamieszkania w miejscu pełnienia urzędu. Rezydencja zawiera więc w sobie trwanie fizyczne podmiotu w określonym miejscu związanym z urzędem kościelnym”⁷. Natomiast *Commento*

² W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1983 s. 368.

³ A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992 s. 585.

⁴ Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych*, jw. s. 368.

⁵ *Słownik kościelny*, jw. s. 585.

⁶ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, Dobra doczesne Kościoła. Sankcje w Kościele*. T. 4, Olsztyn 1990 s. 151.

⁷ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003 s. 167.

al Codice di Diritto Canonico przypomina, że „rezydencja domaga się ciągłej obecności w miejscu urzędu, aby można było wykonać obowiązki wynikające z tego urzędu”⁸.

M. Sitarz stwierdza, że rezydencja to: 1. Obowiązek przebywania na określonym terytorium. 2. W instytucjach życia konsekrowanego synonim domu zakonnego oraz obowiązek przełożonych przebywania na terenie swej jurysdykcji. 3. Miejsce przebywania zobowiązanego do rezydencji⁹. W takim trojakim znaczeniu będzie ukazane w artykule zagadnienie rezydencji zarysowane w nowym Kodeksie.

Należy podkreślić, że kwestia rezydencji łączy się ściśle z problemem urzędów kościelnych. Urząd kościelny zawiera w sobie pewien zakres funkcji ukierunkowanych do celu duchowego, czyli wchodzących w zakres kościelnej posługi nauczania, uświęcania bądź rządzenia pasterskiego. To właśnie w rzeczywistości urzędu kościelnego zawarta jest zarówno sprawa siedziby pełnienia tego urzędu, jak i sam obowiązek rezydencji. Skoro bowiem „urząd kościelny jest jakimkolwiek ustanowionym na stałe zadaniem z postanowienia czy to Bożego, czy kościelnego dla realizacji celu duchowego” (kan. 145 § 1) i „nie wolno nikomu nadawać dwóch lub więcej urzędów niepołączalnych, a więc takich, które równocześnie przez jednego nie mogą być wykonywane” (kan. 152), zakłada to zobowiązanie, aby „w określonym miejscu mieć rezydencję. Tam mieć stałe mieszkanie”¹⁰. Dlatego tylko trwanie fizyczne tytulariusza urzędu w oznaczonym miejscu, umożliwia realizację celu duchowego, dla którego urząd istnieje. Jest przecież oczywiste, że cel duchowy zadania kościelnego to wspomniane *salus animarum*¹¹.

Kościół zawsze przywiązywał wielką wagę do konieczności rezydencji. Na Soborze Nicejskim I (325 r.) jeszcze raz została ona surowo nakazana¹². O obowiązku rezydencji biskupów, kanoników, beneficjariuszy i proboszczów wspominają liczne kanony Dekretu Gracjana. W średniowieczu za naruszenie tego obowiązku przewidziane były najsurowsze kary. Biskupi, którzy ponad trzy miesiące

⁸ *Commento al Codice di Diritto Canonico*, a cura di P. Pinto, Roma 1985 s. 820.

⁹ M. Sitarz, *Słownik prawa kanonicznego*, Warszawa 2004 k. 158.

¹⁰ *Residenzpflicht*, Lexikon für Theologie und Kirche, T 8. Freiburg, Basel, Rom, Wien 1999 k. 1121.

¹¹ Por. A. Longhitano, *Il libro II: Il popolo di Dio, W: Il nuovo Codice di Diritto Canonico. Studi*, Torino 1985 s. 67-68.

¹² *Residenzpflicht*, Lexikon für Theologie, jw. k. 1121-1122.

przebywali poza granicami swojej diecezji, byli pozbawieni wszelkich dochodów za czas swej nieobecności. Tymi samymi pozbawieniami karano wszystkich innych zobowiązanych do rezydencji, jeżeli naruszyli oni dopuszczany przez prawo czas nieobecności. Sobór Trydencki zobowiązał wszystkich naruszających obowiązek rezydencji do przekazania dochodów na rzecz wspólnoty kościelnej lub biednych. Za uporczywe zaniebywanie obowiązku rezydencji groziły cenzury. KPK z 1917 r. również przewidywał pozbawienie wszystkich dochodów z beneficjum lub urzędu za czas bezprawnej nieobecności, obowiązek przekazania ich na kościół, pobożny zakład lub ubogich oraz możliwość pozbawienia urzędu, beneficjum lub godności (kan. 2381)¹³.

Gdy idzie o podział urzędów w aspekcie obowiązku rezydencji to dzielimy je na: rezydencjalne czyli te, z którymi jest złączony obowiązek rezydowania, tzn. stały pobyt duchownego w miejscu, gdzie powinien on wypełniać zlecone mu zadanie i nierezydencjalne, jeśli złączone z nim obowiązki można wypełnić bez konieczności przebywania stale w określonym miejscu¹⁴. Należy mieć także na uwadze dyspozycję kan. 152 w myśl której: „nie wolno nikomu nadawać dwóch lub więcej urzędów niepołączalnych, a więc takich, które równocześnie przez jednego nie mogą być wykonywane”. Urzędy niepołączalne to te, które nie mogą być wykonywane równocześnie przez tę samą osobę. Takimi są przede wszystkim urzędy duszpasterskie, z którymi jest złączony obowiązek rezydowania. Należy dodać, że chodzi tu o niepołączalność faktyczną (fizyczną, materialną), kiedy jedna i ta sama osoba nie zdoła sensownie i satysfakcjonująco wykonać swego zadania¹⁵. Wypada jednak zauwa-

¹³ F. Lempa, *Sankcje w Kościele. Część szczegółowa*, W: W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Księga V. Dobra doczesne. Księga VI. Sankcje w Kościele*, Lublin s. 275-276.

¹⁴ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży jego naczucie i uświęcanie*. T. 2, Olsztyn 1986 s. 96; tenże, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Zagadnienia wstępne i normy ogólne*. T. 1, Olsztyn 1985 s. 301. Należy dodać, że tytulariusz urzędu nierezydencjalnego, też ma obowiązek rezydencji. Choć nie musi stale przebywać w miejscu pełnienia swojego urzędu, to jednak jest zobligowany przez prawo do przebywania przynajmniej w granicach określonego terytorium (por. kan. 283 § 1). Zob. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 96.

¹⁵ Por. J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. T. 1. Ks. 1. Normy ogólne*, Poznań 2003 s. 243.

żyć, iż obowiązek rezydencji jest znamieny dla wszystkich właściwie urzędów kościelnych, gdyż bez rezydencji piastujący urzędy nie są w stanie wykonać swoich zadań¹⁶.

2. Osoby podległe obowiązkowi rezydencji

Dla ukazania rezydencji duchownych miarodajne jest postanowienie kan. 283 § 1, w myśl którego „Duchowni, chociażby nie piastowali urzędu rezydencjalnego, nie powinni jednak na dłuższy czas, który należy określić prawem partykularnym, opuszczać swojej diecezji bez zezwolenia – przynajmniej domniemanego – własnego ordynariusza”. Należy podkreślić, że obowiązek przebywania we własnej diecezji mają wszyscy duchowni. Zarówno piastujący urzędy zarówno rezydencjalne, jak i nierezydencjalne, z tym jednak, że pierwsi muszą stale przebywać w miejscu pełnienia swojego urzędu (np. kan. 553 § 1), drudzy zaś – przynajmniej w granicach swojej diecezji¹⁷.

W. Aymans przypomina, że „stały pobyt duchownych w swojej diecezji, w której pełnią posługę wynika z ich obowiązku służby i z tym jest związane ograniczenie prawa swobodnego przesiedlania się duchownych. Nie mogą oni na dłuższy czas przynajmniej bez domniemanego pozwolenia własnego ordynariusza z niej się oddalić. W prawie partykularnym należy bliżej określić, jaki przeciąg czasu trzeba rozumieć przez „notabile tempus” (= dłuższy czas). Prawo partykularne w tym przypadku to zarówno prawo diecezjalne jak i prawo synodów partykularnych; niekompetentna dla odpowiedniego rozporządzenia w kwestii „notabile tempus” jest konferencja biskupów”¹⁸.

Tu trzeba dodać, że gdyby chodziło o pełniących urząd rezydencjalny, zabronione jest nie tylko dłuższe opuszczenie własnej diecezji, lecz także bezprawne opuszczenie miejsca pełnienia urzędu. Obowiązek przebywania w diecezji nie ma jednak charakteru bezwzględnego, gdyż można ją opuścić za zezwoleniem ordynariusza. Wystarczy zezwolenie domniemane, może ono mieścić się np. w ze-

¹⁶ Por. B. Zubert, *Komentarz do Kodeksu Prawa kanonicznego. Księga II. Lud Boży. Część III. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*, Lublin 1990 s. 86.

¹⁷ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 96.

¹⁸ W. Aymans, *Kanonisches Recht. Lehrbuch aufgrund des Codex Iuris Canonici*. T. 2, Paderborn, München, Wien, Zürich 1997 s. 151.

zwoleniu ordynariusza miejscowego na wykonywanie obowiązków poza-diecezjalnych, udzieleniu urlopu, pozwoleniu na pobyt w miejscowości kuracyjnej¹⁹.

Prawnie usprawiedliwiona jest nieobecność związana także z wykorzystaniem corocznego urlopu. Zgodnie z kan. 283 § 2. duchownym „przysługuje prawo do należnych i wystarczających corocznych wakacji, określonych prawem powszechnym lub partykularnym” (por. także kan. 533 § 2)²⁰. Otrzymanie urlopu oznacza bowiem czasowe zwolnienie od obowiązków urzędu celem odpoczynku i regeneracji sił oraz możliwość opuszczenia własnej diecezji. Całokształt spraw związanych z urlopem duchownych powinno regulować prawo partykularne. Niektóre kwestie, np. czas urlopu proboszcza lub wikariusza parafialnego, reguluje prawo powszechne (zob. kan. 533 § 2, 550 § 3)²¹.

Mówiąc o obowiązku rezydencji, należy ukazać teraz tę kwestię odnośnie do kardynałów. Kodeks papieża Jana Pawła II w kan. 356 postanawia: „Kardynałowie mają obowiązek gorliwie współpracować z Biskupem Rzymskim. Z tej racji kardynałowie, którzy wypełniają jakkolwiek urząd w Kurii, a nie są biskupami diecezjalnymi, mają obowiązek rezydować w Rzymie; kardynałowie zaś kierujący jakąś diecezją w charakterze biskupów diecezjalnych, powinni przybyć do Rzymu, ilekroć są wzywani przez Biskupa Rzymskiego”²². Trzeba dodać, że obowiązki niektórych kardynałów wiążą się z posługiwaniem papieskim dla dobra całego Kościoła. Wielu z nich świadczy Biskupowi Rzymskiemu konkretną pomoc poprzez pracę w Kurii Rzymskiej i w Państwie Watykańskim. Z tej racji kardynałowie ci, nie będący biskupami diecezjalnymi, mają obowiązek rezydowania w Rzymie (kan. 356)²³. Prawodawca zaznacza także, że kardynałowie kierujący jakąś diecezją jako biskupi diecezjalni, powinni przybyć do Rzymu, ilekroć są wzywani przez papieża (kan. 356). Wspomniane wezwanie usprawiedliwia opuszczenie przez nich swoich diecezji, na czas pobytu w Wiecznym Mieście.

¹⁹ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 96; Aymans, *Kanonisches Recht*, jw. s. 151.

²⁰ Por. N. Ruf, *Das Recht der katholischen nach dem neuen Codex Iuris Canonici für die Praxis erlnutert*, Freiburg 1984 s. 92.

²¹ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 96.

²² Por. *Residenzpflicht*. Lexikon für Theologie, jw. k. 1122.

²³ W. Góralski, *Lud Boży. Kościelne prawo osobowe*, Częstochowa 1996 s. 132.

Znamiennie jest także zarządzenie kan. 352 § 4 odnoszące się do dziekana i subdziekana Kolegium Kardynalskiego. Jeśli nie mieli stałego zamieszkania w Rzymie, winni po zatwierdzeniu ich przez papieża uzyskać je²⁴.

Warto dodać, że w czasie konklawe kardynałowie elektorzy „winni otrzymać i zająć odpowiednie mieszkanie w tak zwanym *Domus Sanctae Marthae* zbudowanym ostatnio w Watykanie”²⁵.

Aczkolwiek w obowiązującym systemie kodeksowym nie stwierdzono tego wyraźnie, to jednak przebijają w nim myśli ustawodawcy, że również legat papieski jest zobowiązany do rezydencji. Skoro przedstawiciel Biskupa Rzymskiego ma tak liczne obowiązki wobec Kościołów partykularnych, państw i rządów (kan. 362-365), to trudno sobie wyobrazić, by bez stałej obecności w określonym miejscu, lub przynajmniej na terenie własnej legacji mógł owocnie pełnić swoją misję. Ponadto nowy Kodeks mówi o reprezentowaniu Biskupa Rzymskiego przez legatów w Kościołach partykularnych lub także wobec państw i władz publicznych „na sposób stały” (por. kan. 363 § 1)²⁶, co jak się wydaje wskazuje pośrednio na obowiązek rezydencji. Na rezydencję legata wskazuje także kan. 366 nr 1: „ze względu na szczególny charakter posługi legata siedziba papieskiego poselstwa jest wyjęta spod władzy rządzenia miejscowego ordynariusza”²⁷. Trzeba powiedzieć, że „prawa i obowiązki legatów związane są ściśle z funkcjami, jakie zostały im powierzone przez najwyższą władzę w Kościele. Zakres ich działań jest bardzo różnorodny, stąd powinien być określony szczegółowymi rozporządzeniami kompetentnej władzy”²⁸. Z pewnością więc sprawa rezydencji omawianych przedstawicieli papieskich, będzie doprecyzowana w szczegółowych zarządzeniach kompetentnej władzy.

Obowiązujący KPK w kan. 369 przypomina, że „Diecezję stanowi część Ludu Bożego, powierzona pasterskiej pieczy biskupa (...),

²⁴ Tamże s. 130.

²⁵ Jan Paweł II, Konstytucja Apostolska *Universi Dominici Gregis* o wakacie Stolicy Apostolskiej i wyborze Biskupa Rzymskiego nr 43-43. AAS 88: 1996 s. 305-343. Tekst polski: OsRomPol 17: 1996 nr 5 s. 4-17.

²⁶ Por. W. Góralski, *Określenie legata papieskiego w motu proprio „Sollicitudo omnium ecclesiarum”*, Miesięcznik Pasterski Płocki 75: 1990 nr 6 s. 215-216.

²⁷ Por. tenże, *Lud Boży*, jw. s. 146-147.

²⁸ B. Glinkowski, *Biskupi diecezjalni i tytułami w Kościele Katolickim*. W: *Biskupi. Wybrane elementy kanonicznej ekspresji osoby biskupa*, pod. red. A. Sobczaka, Poznań 2001 s. 87.

tak by trwając przy swym pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny, w którym prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusa”. Skoro biskup diecezjalny ma centralną pozycję w kościele diecezjalnym, to jest rzeczą oczywistą, że podlega on szczególnie obowiązkowi rezydencji (por. kan. 376)²⁹. Nowe prawo w tej materii postanawia kategorycznie: „Chociażby biskup diecezjalny miał koadiutora lub biskupa pomocniczego, związany jest prawem osobistej rezydencji w diecezji” (kan. 395 § 1).

Biskup ma więc obowiązek rezydencji. Poza *visitatio liminum* albo uczestnictwem w soborze, synodzie biskupów albo konferencji biskupów albo z innych względów wynikających z powierzonego mu urzędu nie może on dłużej jak miesiąc bez przerwy lub z przerwami być nieobecny w diecezji (por. kan. 395 § 2)³⁰. Prawodawca dodaje, że nieobecność biskupa w diecezji może być usprawiedliwiona słuszną przyczyną jeśli jest pewne, że z jego nieobecności nie wyniknie szkoda dla diecezji³¹. Należy także zwrócić uwagę, że Kodeks wymienia szczególne okresy czasu, w których biskup winien być w diecezji poza przypadkiem poważnej i naglącej przyczyny. Są to dni Bożego Narodzenia, Wielkiego Tygodnia, Zmartwychwstania Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego oraz Ciała i Krwi Chrystusa (por. kan. 395 § 3). Warto dodać, że rezydencja biskupa w swojej diecezji wiąże się nie tylko z samą obecnością fizyczną na jej terenie, ale wymaga od niego spełniania postug wśród powierzonego sobie ludu, stawaniem m.in. na czele zgromadzenia liturgicznego w kościele katedralnym lub innym kościele diecezji (por. kan. 389 § 4)³².

²⁹ Por. B. Glinkowski, *Biskupi diecezjalni i tytularni w Kościele Katolickim*, W: *Biskupi. Wybrane elementy kanonicznej ekspresji osoby biskupa*, pod. red. A. Sobczaka, Poznań 2001 s. 74; E. Górecki, *Pozycja biskupa w Kościele partykularnym*, W: *Kościół partykularny w Kodeksie Jana Pawła II*, pod. red. J. Krukowskiego, M. Sitarza, Lublin 2004 s. 88. Warto przypomnieć, że do grona biskupów diecezjalnych, a więc tych, którzy posiadając sakrę biskupią, otrzymali w zarząd istniejącą diecezję (kan. 376) zalicza się: Patriarchów Zachodnich, Prymasów, Arcybiskupów metropolitów, Arcybiskupów nie będących metropolitami, biskupów sufraganów. Zob. szerzej Glinkowski, *Biskupi diecezjalni*, jw. s. 79-82.

³⁰ Ruf, *Das Recht*, jw. s. 121.

³¹ Por. H. Schwendenwein, *Das neue Kirchenrecht Gesamtdarstellung*, Graz, Wien, Köln 1984 s. 198.

³² Por. B. Glinkowski, *Biskupi diecezjalni*, jw. s. 78-79; Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 188.

Rezydencja biskupa ma tak istotne znaczenie dla dobra dusz, że nowy Kodeks zarządza: „Gdyby biskup był bezprawnie nieobecny w diecezji ponad sześć miesięcy, metropolita ma powiadomić Stolicę Apostolską o jego nieobecności. Jeśliby zaś chodziło o metropolitę, ma to uczynić najstarszy z sufraganów” (kan. 395 § 4)³³. Także koadiutor i biskup pomocniczy mają obowiązek rezydencji jak biskup diecezjalny. Nie mogą oni opuszczać diecezji, chyba że na krótki czas, oprócz wykonywania jakiegoś urzędu poza diecezją oraz wakacji, nie przekraczających jednego miesiąca. (por. kan. 410)³⁴. Jest zrozumiałe, że również „administrator diecezji ma obowiązek rezydować w diecezji” (kan. 429)³⁵.

Do rezydencji są zobowiązani oczywiście zrównani w prawie z biskupem diecezjalnym, czyli prałaci i opaci terytorialni (kan. 370), wikariusze i prefekci apostolscy (kan. 371 § 1) oraz administratorzy apostolscy ustanowieni na stałe (kan. 371 § 1)³⁶.

Gdy idzie o prałatów prałatur personalnych, to należy stwierdzić, że są oni w pewnej mierze zrównani w prawie z biskupami diecezjalnymi. Stąd ich prawa i obowiązki są podobne, jednak ich posługa nie dotyczy wiernych związanych z określonym terenem, lecz przynależących do pewnej grupy zawodowej lub dobrowolnie związanych z ponadterytorialną jednostką Kościoła³⁷. Kan. 295 § 1. stwierdza, że „Prałatura personalna rządzi się statutami nadanymi przez Stolicę Apostolską, a na jej czele stoi prałat jako własny ordynariusz, który ma prawo erygować krajowe lub międzynarodowe seminarium, a także inkardynować alumnów i promować ich do święceń tytułem służby prałaturze”. Jest zrozumiałe, że wspomniany prałat prałatury personalnej, jako że jest własnym ordynariuszem, ma obowiązek rezydencji w określonym miejscu. Z pewnością kwestię miejsca jego rezydencji rozwiązywać będą statuty nadane przez Stolicę Apostolską³⁸.

Należy dla uzupełnienia dodać, że Kodeks nic nie wspomina o rezydencji biskupa polowego. W kan. 569 prawodawca w kwestii

³³ H. Schwendenwein, *Das neue*, jw. s. 198.

³⁴ Ruf, *Das Recht*, jw. s. 123.

³⁵ Por. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo*, jw. s. 167; Ruf, *Das Recht*, jw. s. 125.

³⁶ Por. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 170-171.

³⁷ Por. B. Glinkowski, *Biskupi diecezjalni*, jw. s. 87.

³⁸ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 102.

statusu prawnego kapelanów wojskowych odsyła do ustaw specjalnych, a więc do statutu ordynariatu polowego. Niewątpliwie więc sprawę rezydencji biskupa wojskowego ureguluje własny statut ordynariatu wojskowego wydawany przez Stolicę Apostolską dla każdej diecezji polowej³⁹.

Wprawdzie Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. nie wspomina nic na temat rezydencji dziekanów, to jak należy sądzić oni też są związani obowiązkiem rezydencji, przynajmniej na terenie wikariatu rejonowego. Skoro dziekan jest kapłanem, który stoi na czele wikariatu rejonowego (kan. 553 § 1) i ma liczne obowiązki określone prawem kodeksowym (kan. 555) i partykularnym (por. kan. 553 § 2) to musi przebywać w granicach dekanatu. Jest jasne, że dziekani, którzy piastują urząd proboszcza, już z tego tytułu są zobowiązani do rezydencji (por. kan. 554 § 1). Wydaje się, że prawo partykularne bliżej określi kwestię rezydencji dziekana.

Następną kategorią osób zobowiązaną do rezydencji są proboszczowie. KPK z 1983 r. określa proboszcza jako własnego pasterza zleconej mu parafii, podejmującego troskę pasterską o powierzoną mu wspólnotę, pod władzą biskupa diecezjalnego. Powołany on jest do uczestnictwa w posłudze Chrystusa, ażeby dla tejże wspólnoty wykonywał zadania nauczania, uświęcania i kierowania, przy współpracy także innych kapłanów i diakonów oraz niosących mu pomoc wiernych świeckich, zgodnie z przepisami prawa (kan. 519, por. kan. 515 § 1)⁴⁰. Kanoniczne określenie proboszcza zawiera kilka doniosłych momentów, takich jak: pasterz zleconej sobie wspólnoty wiernych, powołany do uczestnictwa w potrójnej posłudze Chrystusa, korzystający ze współpracy innych kapłanów, diakonów oraz wiernych świeckich⁴¹. Doniosła pozycja i zadania proboszcza domagają się przebywania w parafii⁴². Nic dziwnego, że nowe prawo wyraźnie domaga się rezydencji w dyspozycji kan. 533 § 1: „Proboszcz ma obowiązek rezydować w domu parafialnym w pobliżu kościoła. W szczególnych wszakże przypadkach, mając na uwadze słuszną przyczynę, ordynariusz miejsca może zezwolić, aby gdzie

³⁹ Por. J. Krukowski, *Kościół powszechny a kościoły partykularne*, w: *Kościół partykularny w Kodeksie Jana Pawła II*, pod. red. J. Krukowskiego, M. Sitarza, Lublin 2004 s. 55.

⁴⁰ Por. M. Sitarz, *Słownik*, jw. k. 139.

⁴¹ Por. W. Góralski, *Lud Boży*, jw. s. 279-280; por. Sitarz, *Słownik*, jw. k. 139-140.

⁴² Por. F. Lempa, *Sankcje w Kościele*, jw. s. 276.

indziej zamieszkał, zwłaszcza w domu wspólnym dla wielu kapłanów, jeśli zostanie zabezpieczone właściwe i odpowiednie wykonanie parafialnych zadań⁴³. Trzeba dodać, że rezydowanie proboszcza powinno być zarówno fizyczne, jak i formalne. Powinien on mieszkać w domu parafialnym i osobiście wypełniać obowiązki proboszczowskie. Należy podkreślić, że samo zamieszkiwanie na plebanii nie spełnia wymagań kanonicznej rezydencji⁴⁴.

Jednym z uprawnień proboszcza, które *expressis verbis* wymienia odnowione prawo kanoniczne, a które łączy się z kwestią rezydencji proboszcza, jest prawo do urlopu. Kan. 533 § 2 zarządza: „Jeśli czego innego nie domaga się poważny powód, wolno proboszczowi każdego roku opuścić parafię z racji wakacji najdłużej przez miesiąc, czy to ciągle, czy to z przerwami”⁴⁵. Prawodawca dodaje, że prócz wspomnianych miesięcznych wakacji proboszcz może opuścić parafię dla odprawienia rocznych rekolekcji (por. kan. 276 § 2 n. 4). Opuszczenie przez proboszcza parafii na okres przekraczający tydzień (nawet w ramach rocznego urlopu) zależne jest od powiadomienia o tym ordynariusza miejsca (kan. 533 § 2)⁴⁶.

Przepis kan. 533 § 3 zobowiązuje biskupa diecezjalnego do wydania norm dotyczących sposobu zabezpieczenia opieki duszpasterskiej w parafii – podczas nieobecności proboszcza – przez innego kapłana⁴⁷.

Jest zasadą, że na czele parafii stoi jeden proboszcz. Kodeks przewiduje jednak – gdy domagają się tego okoliczności – możliwość powierzenia troski duszpasterskiej o parafię lub kilka parafii

⁴³ Por. W. Góralski, *Lud Boży*, jw. s. 289-290; W. Aymans sądzi, że zezwolenie, aby proboszcz zamieszkał poza domem parafialnym, zwłaszcza w domu wspólnym dla wielu kapłanów uzasadnione jest nie tylko usunięciem praktycznych trudności przy prowadzeniu gospodarstwa domowego, lecz także pożytkiem wynikającym ze wspólnoty duchownych (por. kan. 280). Aymans, *Kanonisches Recht*, jw. s. 429.

⁴⁴ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 272.

⁴⁵ Warto zauważyć, że przepis ten jest w istocie równorzędny do analogicznego przepisu starego kodeksu, bo dotyczy czasu nieobecności w parafii. Ale jest jednocześnie surowszy niż w kodeksie pio-benedyktyńskim, gdyż w kan. 465 dawnego zbioru proboszcz mógł być poza parafią 2 miesiące rocznie jako czas ciągły albo przerwany, a w KPK z 1983 r. został zredukowany do miesiąca. Por. *Commento al Codice*, jw. s. 321; por. Bączkiewicz F., Baron J., Stawinoga, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, T. 1. Opole 1957 s. 590-591.

⁴⁶ Por. W. Góralski, *Lud Boży*, jw. s. 291.

⁴⁷ *Commento al Codice*, jw. s. 321-322; por. J. Hiebel, *Les ministres ordonnés en droit canonique*, *Revue de Droit Canonique* 47: 1997 nr 2 s. 369.

równocześnie kilku kapłanom, z zachowaniem wszakże normy, że jeden z nich będzie kierował duszpasterstwem, a więc wspólnie, podejmowanym działaniem, jako moderator, będąc też odpowiedzialnym wobec biskupa (kan. 517 § 1)⁴⁸. Kapłani ci wykonujący solidarnie pasterską posługę w jednej lub kilku parafiach, mają obowiązek wypełniać posługę i funkcje proboszczowskie, każdy według porządku przez nich ustalonego (por. kan. 543 § 1)⁴⁹. KPK zarządza, że wszyscy kapłani, którzy należą do wymienionej grupy winni dotrzymywać obowiązku rezydencji (por. kan. 543 § 2 n. 1)⁵⁰.

Do rezydencji jest także zobowiązany proboszcz parafii powierzonej klerykowi instytutowi zakonnemu lub klerykiem stowarzyszeniu życia apostołskiego, przez biskupa diecezjalnego, nie zaś administratora diecezji za zgodą kompetentnego przełożonego. KPK stanowi, że jeden kapłan będzie proboszczem parafii, albo – w przypadku powierzenia parafii kilku kapłanom solidarnie – moderatorem parafii (kan. 520 § 1)⁵¹.

Obok parafii, promulgowany przez Jana Pawła II w 1983 r. KPK przewiduje jednostki z nią zrównane. Prawodawca sankcjonuje instytucję parafii tymczasowej. Kan. 516 § 1 stanowi: „Jeśli mianowicie nie zastrzeżono w prawie czegoś innego, z parafią jest zrównana parafia tymczasowa, która jest określoną wspólnotą wiernych w Kościele partykularnym, powierzoną kapłanowi, jako jej własnemu pasterzowi, ze względu na szczególne okoliczności jeszcze nie erygowana jako parafia” (kan. 516 § 1). Jest zrozumiałe, iż wspomniany duszpasterz, któremu została powierzona parafia tymczasowa, jest zrównany w obowiązkach i prawach z proboszczem, a zatem ma obowiązek rezydencji⁵². Prawodawca dopuszcza także ewentualność, że niektóre wspólnoty wiernych nie mogą być erygo-

⁴⁸ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* nr 19, Libreria Editrice Vaticana. Watykan 2002; H. Schwendenwein zauważa, że zorganizowanie w parafii proboszcza zespołowego nie jest zastawione wolnemu uznaniu biskupa. Prawo kanoniczne dopuszcza to tylko wtedy, kiedy okoliczności tego wymagają. Osąd czy okoliczności rzeczywiście występują należy do biskupa (por. kan. 517 § 2). W każdym razie jednak jednoznacznie należy traktować wspomniany przypadek jako wyjątek. Schwendenwein, *Das neue*, jw. s. 232.

⁴⁹ Zob. S. Euart, *Parishes without a resident pastor: reflections on the provisions and conditions of canon 517 § 2 and its implications*, *The Iurist* 54: 1994 s. 375.

⁵⁰ *Commento al Codice*, jw. s. 328.

⁵¹ Zob. M. Sitarz, *Słownik*, jw. k. 139.

⁵² Por. W. Góralski, *Lud Boży*, jw. s. 278.

wane jako parafie lub parafie tymczasowe. Stąd w trosce o dusze, biskup diecezjalny ma obowiązek zapewnić im opiekę duszpasterską w inny sposób (kan. 516 § 2)⁵³. Choć Kodeks nic o tym nie mówi, to nie ulega wątpliwości, że taką opiekę może sprawować kapłan wypełniający obowiązek rezydencji. Obowiązek ten jest zrozumiały w kontekście podofiania zadaniom ciężącym na wspomnianym duchownym.

W sytuacji wakansu parafii lub przeszkodzenia proboszcza biskup diecezjalny winien jak najszybciej mianować administratora parafii, mianowicie kapłana, który by zastępował proboszcza (kan. 539). Administrator parafii ma te same obowiązki i posiada te same uprawnienia co proboszcz, chyba że biskup diecezjalny inaczej postanowi. Jest więc zobligowany do zachowania rezydencji⁵⁴.

Realizacja zasady *salus animarum* manifestuje się w kan. 541 § 1. Mianowicie w przypadku wakansu parafii, jak również wtedy, gdy proboszcz na skutek przeszkody nie może wypełniać pasterskiej posługi, kierowanie parafią, przed ustanowieniem administratora parafii, przejmuje tymczasowo wikariusz parafialny, a gdy jest ich kilku, najstarszy nominacją. Wspomniany wikariusz ma obowiązek rezydować w parafii nie tylko z racji piastowania urzędu wikariusza, ale z nowego tytułu: tymczasowego rządcy parafii⁵⁵.

W tym miejscu należy zaakcentować kwestię parafii personalnych, a więc proboszczów personalnych. Choć jest to odstępstwo od reguły, że parafia powinna być terytorialna, to nowe prawo stanowi: „Gdzie jednak jest to wskazane, należy tworzyć parafie personalne, określone z racji obrządku, języka, narodowości wiernych jakiegoś terytorium, albo z innego jeszcze powodu (kan. 518)⁵⁶. Wspomniany proboszcz jest rzecz jasna, zobowiązany do rezydencji w określonym miejscu.

Wyrazem realizmu najwyższego prawodawcy kościelnego, a zarazem troski o zapewnienie parafii opieki pasterskiej jest przepis mówiący o sytuacji wiernych w przypadku braku kapłanów. Mianowicie norma kanoniczna 517 § 2 stanowi: „Gdyby, na skutek bra-

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Zob. F. Lempa, *Sankcje w Kościele*, jw. s. 276.

⁵⁵ Por. W. Góralski, *Lud Boży*, jw. s. 296-297; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 279.

⁵⁶ Por. W. Góralski, *Lud Boży*, jw. s. 277; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 263.

ku kapłanów, biskup diecezjalny doszedł do wniosku, że do współudziału w trosce o pasterzowanie parafii należy dopuścić diakona lub jakąś inną osobę nie mającą święceń kapłańskich, albo jakąś wspólnotę osób, to powinien ustanowić jakiegoś kapłana, który by posiadając władzę i uprawnienia proboszczowskie, kierował działalnością pasterską”. Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* wyjaśnia, że chodzi tu o rozwiązanie wyjątkowe i tymczasowe (ad tempus), w sytuacji prawdziwej konieczności⁵⁷.

Paragraf drugi kan. 517, prezentuje nową kanoniczną możliwość kierownictwa w parafii. Mianowicie możliwość ta zachodzi wtedy, gdy biskup diecezjalny nie jest w stanie wyznaczyć wyświęconego księdza do parafii z powodu braku duchownych. W takich przypadkach biskup może powierzyć udział w pasterskiej trosce nad parafią diakonowi, osobie świeckiej, albo kolektywowi osób z duchownym kierującym opieką duszpasterską. Kapłan ten cieszy się władzą własnego proboszcza jako moderator opieki pasterskiej. Ustawodawcza historia kanonu 517 sugeruje trzy spostrzeżenia. Pierwsze: kan. 517 jest kanoniczną reakcją na duszpasterski niedostatek, mianowicie brak wyświęconych kapłanów. Drugie: pozytywne, potwierdzone (już mające miejsce w kilku regionach świata), doświadczenie powierzenia udziału w trosce pasterskiej nad parafiami świeckim mężczyznom i kobietom. Trzecie: dotyczy roli duchownego moderatora przeznaczonego do parafii podobnej do własnego (kanonicznego) proboszcza, który by posiadał władzę jedyne go duszpasterza obdarzonego uprawnieniami i władzami pasterza, który nadzoruje opiekę pasterską nad parafią⁵⁸. Powstaje jednak pytanie: czy kapłan kierujący pasterską działalnością, jest zobowiązany do rezydencji. S. Euart śledząc historię ustawodawczą kan. 517 § 2 słusznie zauważa: „Posiadanie władzy proboszcza przez kapłana kierującego pasterską działalnością oznacza, że on jest upoważniany do wykonywania wszystkich funkcji przyznanych przez prawo powszechne proboszczom; na przykład, by słuchać spowiedzi w granicach jurysdykcji pa-

⁵⁷ Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* nr 24, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2002; zob. E. Corecco, *Ius et communio*, T. 2. Piemme 1997 s. 309-310.

⁵⁸ Por. S. Euart, *Parishes without*, jw. s. 375-376; por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja, *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* nr 24, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2002.

rarii (kan. 968, §1), by asystować przy zawieraniu małżeństw w granicach parafii (kan. 1108, § 1), i do reprezentacji parafii we wszystkich sprawach prawnych (kan. 532). Nie ma on jednak okresu urzędowania, stałości w urzędzie, ani nie obowiązuje go całość obowiązków proboszcza; na przykład rezydencja (kan. 533, §1) albo wyznaczenie wiary (kan. 833 n. 6)⁵⁹.

Kan. 517 § 2 pozostawia prawu partykularnemu doprecyzowanie roli i zakresu odpowiedzialności zarówno kapłana kierującego parafialną działalnością, jak i diakona lub osoby nie mającej święceń kapłańskich czy jakiegokolwiek wspólnoty osób. Wydaje się, że prawo partykularne określi dokładnie także kwestię rezydencji diakona kierującego parafią i miejsce zamieszkania kapłana koordynującego duszpasterstwo, aby wierni mieli do niego łatwy dostęp⁶⁰. Jest zrozumiałe, że należy także określić miejsce przebywania innych osób kierujących parafią, które mają obowiązek utrzymywać kontakt z kapłanem koordynującym duszpasterstwo. Z kanonu jasno wynika, że głównym zainteresowaniem prawodawcy jest pewność, że w danej wspólnotce jest duchowny, który jest odpowiedzialny za parafię, i że związek między biskupem, prezbiterem, i parafialną działalnością jest podtrzymywany⁶¹.

„Pomiędzy księżmi, którzy współpracują z proboszczem w zadaniu parafialnym, wzmiankowanymi przez kodeks w kan. 519, jest wikariusz parafialny, który zajmuje miejsce szczególne, gdyż w ramach parafii, on jest tytulariuszem urzędu współpracy kapłańskiej. (...) Określenie kan. 545 § 1 wskazuje, że wikariusz jest współpracownikiem proboszcza, więc ściśle dzieli jego troskę parafialną. (...) Kan. 519 mówi, że duszpasterstwo w parafii, podejmuje proboszcz, jako pasterz własny, który może być wspomagany przez jednego albo kilku księży «ilekroć to wydaje się konieczne, albo pożyteczne» (kan. 545 § 1) Urząd wikariusza parafialnego jest także urzędem duszpasterskim. Według prawa powszechnego, wikariusz jest normalnie ustanowiony by współpracować w całości troski parafialnej, branej na siebie przez proboszcza, dla dobra wszystkich parafian⁶². Stąd jest zrozumiałe, że obowiązuje KPK zamieszkała wyraźnie

⁵⁹ S. Euart, *Parishes without*, jw. s. 378.

⁶⁰ Por. tamże s. 378-379.

⁶¹ Por. tamże s. 378.

⁶² T. Blot, *Le curé, pasteur. Étude historique et juridique*, Paris 1997 s. 275.

normy obligujące do rezydowania wikariusza parafialnego. Prawodawca zarządza: „Wikariusz parafialny jest obowiązany rezydować w parafii, a gdy został ustanowiony dla kilku parafii równocześnie, w jednej z nich” (kan. 550 § 1). Autorzy *Commento al Codice di Diritto Canonico*, uważają, że godne polecenia jest, aby wspomniany kapłan „rezydował w parafii, w domu parafialnym życia wspólnego dla wikariuszy parafialnych”⁶³. Warto w tym miejscu przytoczyć komentarz M. Morgante. Autor pisze: „Jest bez wątplenia lepiej, gdy wikariusz mieszka przy parafii w domu parafialnym, ponieważ wspólne zamieszkiwanie sprzyja wzajemnemu poznaniu i codziennemu planowaniu oraz kontroli pieczy duszpasterskiej. Kiedy jednak nie jest możliwe zwyczajne wspólne zamieszkiwanie, musi przynajmniej być urzeczywistniane między proboszczem i wikariuszami jakieś wspólne obcowanie życiowe. Poza powodami duszpasterskimi, wspólne zamieszkanie służy dawaniu dobrego przykładu, który odbiera wspólnota parafialna spostrzegając połączonych po bratersku swoich pasterzy” (por. kan. 550 § 2)⁶⁴. Referowany kanon dodaje następnie: „Jednakże na skutek słusznej przyczyny ordynariusz miejsca może zezwolić, by zamieszkał gdzie indziej, zwłaszcza w domu wspólnym dla wielu kapłanów, o ile nie ucierpi z tego powodu wykonywanie pasterskich zadań”. Wydaje się, że między przyczynami, które upoważniają ordynariusza, aby pozwolił wikariuszowi mieć siedzibę poza parafią, ale zawsze pod warunkiem, że to nie przeszkodzi posłudze pasterskiej, jest nie tylko niemożliwość dysponowania odpowiednim mieszkaniem w parafii dla wikariusza, ale także jasno uznane i polecane przez Kodeks wspólne życie duchownych (por. kan. 280)⁶⁵.

Wikariusz może jednak opuścić parafię, bowiem KPK postanawia: „Odnośnie do czasu wakacji, wikariusz ma takie samo prawo jak proboszcz” (kan., 550 § 3). Choć Kodeks w tym miejscu nic o tym nie mówi, to trzeba nadmienić, że prócz wspomnianych miesięcznych wakacji (por. kan. 533 § 2) wikariusz może

⁶³ *Commento al Codice*, jw. s. 331.

⁶⁴ M. Morgante, *La parrocchia nel Codice di Diritto Canonico. Commento giuridico-pastorale*, Milono 1985 s. 172.

⁶⁵ Por. tamże s. 172-173. Schwendenwein jest zdania, że stałe mieszkanie poza parafią w sensie kan. 550 § 1 byłoby usprawiedliwione ewentualną przyczyną, kiedy wikariuszowi parafialnemu równoczesne powierzono by zadanie na płaszczyźnie diecezjalnej. Schwendenwein, *Das neue*, jw. s. 245.

opuścić parafię dla odprawienia rocznych rekolekcji (por. kan. 276 § 2 n. 4)⁶⁶.

Rozpatrując problematykę obowiązku rezydencji nasuwa się pytanie: czy rektor i wychowawcy seminarjni są zobowiązani do rezydencji. Odpowiedzi jak się wydaje, należy poszukiwać w przepisach kodeksowych regulujących kwestię wyższych seminarjów duchownych. Wyższe seminarium duchowne będące kościelnym zakładem naukowym typu filozoficzno-teologicznego, w którym kształcą się i wychowują przyszli kapłani⁶⁷ „powinno mieć rektora, który stoi na jego czele” (kan. 239 § 1). Posiada on władzę zwyczajną w forum zewnętrznym⁶⁸. Należy zauważyć, że w KPK brak wyraźnej normy w sprawie rezydencji rektora seminarium. Wydaje się, że za obowiązkiem rezydencji rektora przemawiają dwa argumenty wynikające z analizy kanonów. Argument pierwszy odnosi się do licznych obowiązków rektora względem seminarium. Nie ulega wątpliwości, że wspomniany kapłan obarczony jest wielką odpowiedzialnością za formację przyszłych kapłanów, bowiem do niego należy troska o codzienne kierowanie seminarium (kan. 260), on oraz – pod jego zwierzchnictwem – wychowawcy i wykładowcy winni we własnym zakresie czuwać nad tym, by alumni dokładnie zachowywali normy ustalone w programie kształcenia kapłańskiego i w regulaminie seminarijnym (kan. 261 § 1). Kodeks postanawia także: „Rektor seminarium (...) ma czuwać nad tym, by wykładowcy właściwie wypełniali swoje zadanie, zgodnie z przepisami programu kształcenia kapłańskiego i regulaminu seminarijnego” (kan. 261 § 2). Wydaje się oczywiste, że aby rektor mógł owocnie wypełniać swój urząd, winien zachować obowiązek rezydencji. Z takiego samego powodu podlegają obowiązkowi rezydencji wicerektor (kan. 239 § 1), kierownik duchowy (kan. 239 § 2)⁶⁹ oraz kierownik studiów (kan. 261 § 2). Wydaje się, że doprecyzowanie obowiązku rezydencji wyżej wymienionych kapłanów znajdzie się w prawie partykularnym: synodalnym, w statutach seminarium (kan. 239 § 3) oraz we własnym regulaminie seminarium, zatwierdzonym przez

⁶⁶ Zob. H. Schwendenwein, *Das neue*, jw. s. 155.

⁶⁷ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 55.

⁶⁸ Zob. *Commento al Codice*, jw. s. 144.

⁶⁹ Tamże; zob. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Ratio fundamentalis Institutionis sacerdotalis* nr 45, Libreria Editrice Vaticana. Watykan 1985.

biskupa diecezjalnego albo – w przypadku seminarium międzydiecezjalnego – przez zainteresowanych biskupów (kan. 243, por. kan. 145 § 2)⁷⁰.

Dруга racja domagająca się rezydencji rektora wynika z jego urzędu jako proboszcza wobec swych podwładnych. „Kan. 238 stwierdził, że seminarium jest osobą prawną. Stąd władza rektora odnosi się do wszystkich spraw na forum zewnętrznym. Rektor z tego powodu w zasadzie nie będzie on słuchał spowiedzi alumnów (por. kan. 985), ani nie ma władzy błogosławienia małżeństw w kaplicy seminarium. Ale dla wszystkich innych spraw posiada on prawdziwy „regimen” analogiczny do proboszcza tak, że proboszcz terytorium nie może mieszać się do rządów seminarium. Ta egzempcję rektora można porównać do wyjęcia zakonników”⁷¹. Nowe prawo w kan. 262 stwierdza zatem: „Seminarium ma być wyjęte spod zwierzchnictwa parafialnego, a wobec wszystkich przebywających w seminarium obowiązki proboszcza winien spełniać rektor lub jego delegat”. Rektor lub jego delegat pełnią więc urząd proboszcza wobec wszystkich przebywających w seminarium i to ich obliгуje do przebywania w seminarium.

Rozważając zagadnienie rezydencji wynikającej z pełnienia określonego urzędu należy podjąć kwestię rezydencji rektora kościoła. Rektor kościoła to kapłan sprawujący opieką nad kościołem, który nie jest ani parafialny, ani kapitulny, ani przyłączony do domu wspólnoty zakonnej czy stowarzyszenia życia wspólnego, i pełniący w nim święte czynności (kan. 556)⁷². Wspomniane święte czynności w powierzonym mu kościele to nabożeństwa liturgiczne, nawet uroczyste (kan. 559), sprawowanie dla wiernych określonych funkcji, nawet parafialnych za zgodą ordynariusza miejsca (kan. 560). Ma on czuwać, aby funkcje liturgiczne godziwie były sprawowane w kościele z zachowaniem przepisów liturgicznych i kano-

⁷⁰ Warto w tym miejscu zacytować słowa Jana Pawła II: „Niech wychowawcy (pod kierunkiem rektora) dają świadectwo prawdziemu ewangelicznemu życiu. (...) Należy zadbać o to, by ich życie odznaczało się pewną stabilnością oraz by mieszkali razem z całą wspólnotą seminarium”. Jan Paweł II, Adhortatio Apostolica Post-Synodalis. *Pastores dabo vobis* nr 66. AAS 84: 1992 s. 657-804. Tekst polski: Posynodalna Adhortacja Apostolska *Pastores dabo vobis*. OsRomPol 13: 1992 nr 3-4 s. 4-63; zob. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Ratio fundamentalis Institutionis sacerdotalis* nr 27-29, 40, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1985.

⁷¹ *Commento al Codice*, jw. s. 154.

⁷² Por. M. Sitarz, *Słownik*, jw. k. 157.

nicznych (kan. 562), jak również, by kościół był dostępny dla pewnych zespołów wiernych, w celu odprawiania w nim obrzędów liturgicznych (kan. 560). Wspomniany duszpasterz ma troszczyć się, aby zobowiązania były wiernie wypełniane, dobra starannie administrowane, by sprzęt liturgiczny i budynki sakralne były restaurowane i ozdabiane, by nie działo się nic, co nie przystoi świętości miejsca oraz poszanowaniu domu Bożego (kan. 562). Analogiczne obowiązki ma rektor seminarium w przypadku kościoła złączonego z seminarium lub rektor kolegium w przypadku kościoła złączonego z innym kolegium kierowanym przez duchownych (kan. 557 § 3). Choć KPK nic o tym nie wspomina to jest zrozumiałe, że rektor kościoła winien być osobiście obecny w miejscu pełnienia urzędu.

Obowiązek stałego pobytu w miejscu, gdzie powinien on wypełniać zlecone mu zadanie tyczy się również kapelana, czyli kapłana, któremu powierzono przynajmniej częściowo stałą troską pasterską o jakąś wspólnotę lub specjalny zespół wiernych, wykonywaną zgodnie z postanowieniami prawa powszechnego lub partykularnego (kan. 564). Celem ustanowienia kapelanów jest zapewnienie określonej grupie wiernych zwyczajnej lub szczególnej opieki pasterskiej, z której nie jest ona w stanie korzystać w parafii ze względu na występujące okoliczności (por. kan. 568). Kodeks postanawia: „W miarę możliwości należy mianować kapelanów dla tych, którzy ze względu na warunki życia nie mogą korzystać ze zwyczajnej posługi proboszczów, a więc dla emigrantów, wygnańców, uchodźców, koczowników, odbywających podróż morską” (kan. 568)⁷³. Wyróżniamy więc w zależności od miejsca pełnienia posługi kapelanów zakonnych, szpitalnych, więziennych, wojskowych, pielgrzymów, stowarzyszeń, wychodźców, ludzi morza, turystyki, koczowników, kapelana portu lotniczego itd⁷⁴.

Co się tyczy obowiązków kapelanów, to szczególnej wymowy nabiera dyspozycja kanoniczna w myśl której: kapelan to kapłan, „któremu powierza się przynajmniej częściowo stałą troską pasterską o jakąś wspólnotę lub specjalny zespół wiernych” (kan. 564). Mówiąc zaś o kapelanie zakonnym nowe prawo zarządza: „do kapelana należy odprawianie lub kierowanie funkcjami liturgicznymi (kan.

⁷³ Zob. *Commento al Codice*, jw. s. 335.

⁷⁴ Por. M. Sitarz, *Słownik*, jw. k. 84; *Commento al Codice*, jw. s. 335; W. Góralski, *Lud Boży*, jw. s. 14.

567 § 2). Jak widać rozliczne obowiązki, jak i szerokie uprawnienia kapelana (kan. 566) z natury rzeczy zobowiązują go do rezydencji w określonym miejscu. Z pewnością bliższe określenie miejsca zamieszkania i sposobu wypełniania obowiązku rezydencji ureguje prawo patrykularne i pismo nominacyjne ordynariusza miejsca (por. kan. 564-565). Co się tyczy rezydencji kapelanów wojskowych to dziedzinę tę reguluje statut ordynariatu polowego (por. 569)⁷⁵.

Refleksja nad problematyką rezydencji nie może pominąć tej kwestii w odniesieniu do przełożonych zakonnych. Bardzo znaczący jest tu przepis, w myśl którego: „przełożeni powinni przebywać każdy w swoim domu i nie opuszczać go, poza wypadkami przewidzianymi we własnym prawie” (kan. 629)⁷⁶. B. Zubert zauważa, że „sformułowanie kan. 629 może sugerować, iż dotyczy on tylko przełożonych miejscowych, gdyż *expressis verbis* mówi o przebywaniu przełożonego w swoim domu. W rzeczywistości zakres tej normy jest szerszy i nakaz rezydencji odnosi się do wszystkich przełożonych, także wyższych. Obecny sposób rządzenia w instytutach wymaga, szczególnie od wyższych przełożonych, częstszej obecności w innych domach zakonnych: przełożonego generalnego – w domach całego instytutu, przełożonego prowincji – w domach własnej prowincji. Sprawy te wymagają odpowiednich uzgodnień w celu efektywnego zarządzania”⁷⁷. Jest jednak różnica między obowiązkiem rezydencji przełożonych miejscowych a prowincjalnych i generalnych. Przełożeni prowincjami są obowiązani do rezydencji w granicach swej prowincji⁷⁸. Prawo własne winno w tym względzie ustalać właściwe normy, określające, przynajmniej ogólnie, legalne przyczyny nieobecności przełożonego.

3. Zaniedbanie rezydencji

Skoro „dobro dusz najwyższym prawem” (por. kan. 1752), to rezydencja pełniących wyżej ukazane urzędy, należy do poważnych zo-

⁷⁵ Por. W. Góralski, *Lud Boży*, jw. s. 315; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Lud Boży*, jw. s. 291. Należy przypomnieć, że w wymiarze prawa powszechnego sytuację prawną kapelanów wojskowych reguluje konstytucja apostolska Jana Pawła II *Spirituali militum cura* (AAS 78: 1986 s. 481-486) z 21 kwietnia 1986 r.

⁷⁶ Zob. Aymans, *Kanonisches Recht*, jw. s. 151.

⁷⁷ Zubert, *Komentarz*, jw. s. 86.

⁷⁸ Por. J. Bar, J. Kałowski, *Prawo o instytutach życia konsekrowanego*, Warszawa 1985 s. 80.

bowiązań tytulariuszy officium ecclesiasticum. Obowiązek ten jest znamienny dla wszystkich właściwie urzędów kościelnych, zwłaszcza duszpasterskich, gdyż bez rezydencji piastujący określone urzędy nie są w stanie wykonać owocnie swoich zadań. Urząd kościelny jest ściśle związany z władzą w Kościele. Jest aktualizacją władzy. Dzięki urzędom kościelnym akty władzy kościelnej mogą być spełniane z uwzględnieniem potrzeb wszystkich wiernych oraz z uwzględnieniem sytuacji Kościoła. Stąd przestrzeganie rezydencji wydaje się oczywiste i konieczne. Jak bardzo poważnym obowiązkiem jest trwanie fizyczne podmiotu w określonym miejscu związanym z urzędem kościelnym, świadczy sankcja karna wymierzana za przestępstwo zaniedbania obowiązku rezydencji. KPK z 1983 r. stanowi: „Kto poważnie narusza obowiązek rezydencji, do której jest obowiązany z racji urzędu kościelnego, winien być ukarany sprawiedliwą karą, nie wyłączając, po upomnieniu, pozbawienia urzędu” (kan. 1396). Obwarowując sankcją karną wymienione przestępstwo Kodeks wyraża troskę o stabilne i prawidłowe funkcjonowanie urzędów kościelnych. Jednocześnie grożąc sankcją karną za poważnie i ciężkie naruszenie obowiązku rezydencji, ma na uwadze dobro duchowe wiernych, aby nieusprawiedliwiona nieobecność sprawujących urzędy kościelne nie przynosiła szkody dla dusz⁷⁹.

Przestępstwo popełnia ten duchowny, który poważnie zaniedbuje ciężący na nim obowiązek rezydencji. Na to przestępstwo składają się następujące elementy:

1) Poważne (graviter) naruszenie obowiązku rezydencji, czyli osobistego przebywania w miejscu sprawowania funkcji duszpasterskich związanych z urzędem rezydencjalnym. Wspomniana nieobecność musi być bezprawna (nieusprawiedliwiona), czyli winno być to nielegalne opuszczenia miejsca rezydencji, lub bezprawne przedłużenie czasu prawnej nieobecności (por. np. kan. 533 § 2).

2) Nieobecność duchownego jest znaczna, tj. trwa przez dłuższy czas albo jest częsta, powodując szkody, zgorzenie, zakłócenia w funkcjonowaniu urzędu⁸⁰.

Jerzy Syryjczyk zauważa, że „prawnie usprawiedliwiona jest nieobecność związana z wykorzystaniem corocznego urlopu

⁷⁹ Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo*, jw. s. 168.

⁸⁰ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Dobra doczesne*, jw. s. 151; por. W. Ayman, *Kanonisches Recht*, jw. s. 150-151.

(kan. 283 § 2), z odprawianiem rekolekcji (kan. 276 § 2, 4°), a także jeżeli za opuszczeniem (czasowym) miejsca rezydencji przemawia przyczyna uzasadniona i proporcjonalna, jaką może być poważna choroba lub podjęte dzieło miłości chrześcijańskiej wobec bliźnich⁸¹. Zaniechanie obowiązku rezydencji należy do przestępstw indywidualnych⁸². Należy dodać, że ocena, czy w danym wypadku nastąpiło poważne naruszenie obowiązku rezydencji, ma być dokonana na podstawie wszystkich okoliczności, tzn. musi uwzględniać powody, dla których osoba piastująca urząd rezydencyjalny dopuściła się bezprawnej nieobecności, czas trwania tej nieobecności, spowodowane nią szkody po stronie wierzni (por. kan. 213)⁸³.

Za tego rodzaju zaniechanie przewidziana jest kara obligatoryjna, zaś sankcja karna nieokreślona. W razie poważnego naruszenia obowiązku rezydencji, sędzia ma obowiązek wymierzenia – po uprzednim napomnieniu – sprawiedliwej kary, nie wyłączając pozbawienia urzędu (kan. 1396). Czyli, jeżeli mimo upomnienia delikwent w dalszym ciągu zaniebuje obowiązek rezydencji, a jego nieobecność nie jest prawnie usprawiedliwiona, wówczas ma być on ukarany karą pozbawienia urzędu (kan. 1396)⁸⁴.

Zakończenie

Niniejsze opracowanie miało na celu ukazanie obowiązku rezydencji duchownych w miejscu realizacji powierzonego im urzędu kościelnego. Nacisk jaki prawodawca kładzie na wypełnianie wspomnianego obowiązku jest realizacją naczelnej zasady kodeksowej *Bonum animarum suprema lex*: „Dobro dusz najwyższym prawem” (por. kan. 1752). Bowiem *salus animarum*, czyli dobro duchowe wiernych, winno być regułą wszelkiej aktywności w Kościele. Eksplikacja obowiązku rezydencji jest z konieczności niepełna i skrótowa: wiele zagadnień zarysowano raczej niż wyczerpano, co było podyktowane wąskimi ramami niniejszego artykułu. Wydaje się jednak, że lektura i analiza dyspozycji kodeksowych regulujących interesujące nas zagadnienie, ukazała wiel-

⁸¹ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo*, jw. s. 167; por. *Commento al Codice*, jw. s. 820.

⁸² Tamże.

⁸³ Por. F. Lempa, *Sankcje w Kościele*, jw. s. 276.

⁸⁴ Tamże s. 277; por. *Residenzpflicht*. Lexikon für Theologie, jw. k. 1122.

ką troskę najwyższego prawodawcy o powszechną dostępność dóbr duchowych Kościoła, zwłaszcza Słowa Bożego i sakramentów (por. kan. 213).

The Residency of Clergy According to Norms of Code Canon Law from 1983

The canonical adagium: „Bonum animarum suprema lex” – is expressed distinctively in the issues of residence sketched in the Code. The residence is an obligation of permanent staying in the place of performing of the ministry. The Church always emphasised the necessity of residence.

The notion of residence as it is stated in the Code of John Paul II was showed in the first part of this article. Then, the problems concerning persons having the obligation of residence were considered. At last we discussed the question of neglecting of residence.

It seems that presented regulations relevant to necessity of residence of clergymen should help to exhibit the care of Church for salvation of souls more competently and fully.